

Protokół nr 15/XII/2024
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 12 grudnia 2024 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji	- 12 radnych
obecnych	- 11 radnych
nieobecnych	- 1 radny

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i nr **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Informacja Prezydenta na temat wymiany źródeł ciepła opalanych paliwem stałym na inne systemy ogrzewania oraz możliwości przeprowadzenia kampanii informacyjnej w tym temacie.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz powitała obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz przedstawiła proponowany porządek obrad.

Zaproponowała zmianę polegającą na wprowadzeniu do porządku obrad punkty 1a. w brzmieniu:

1a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na rok 2024 – **druk nr 308/2024.**

Proponowany porządek po zmianach:

1. Przyjęcie porządku obrad.
- 1a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2024 rok – **druk nr 308/2024.**
2. Informacja Prezydenta na temat wymiany źródeł ciepła opalanych paliwem stałym na inne systemy ogrzewania oraz możliwości przeprowadzenia kampanii informacyjnej w tym temacie.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad.

Ad pkt 1a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na rok 2024 – druk nr 308/2024.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak przedstawiła projekt uchwały. (projekt stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Szczерze mówiąc nie wiem co pod tymi zadaniami się kryje, więc nie jestem w stanie w ogóle tego ocenić. Jeżeli chodzi o ten trzeci tytuł chciałem zapytać czy to znaczy, że w tym roku, na tą konferencję nie zostały wydane środki i dlatego są przesuwane na następny rok?”

Główny Specjalista w Wydziale Kształtowania Środowiska p. Angelina Kazimierczak: „Środki na zadanie dotyczące międzynarodowej konferencji Urban Future zostały wydane w części. Natomiast wiemy już na tym etapie, ze względu na to, że jest grudzień, a konferencja zaplanowana jest na maj, więc środki zostały przesunięte na 2025 rok, w którym zostaną po prostu wykorzystane.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ale co to znaczy, że zostały w tym roku niewykorzystane? Zaplanowaliście za dużo tych środków?”

Główny Specjalista w Wydziale Kształtowania Środowiska p. Angelina Kazimierczak: „Tak, było zaplanowane za dużo w budżecie i zostaną przeniesione po prostu na rok przyszły.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „A jeżeli chodzi o te dwa pierwsze tytuły?”

Główny Specjalista w Wydziale Kształtowania Środowiska p. Angelina Kazimierczak: „Jedno i drugie zadania są to zadania dofinansowane ze środków zewnętrznych, odbetonowanie terenów miejskich - tutaj ze względu na procedurę przetargową, nie jesteśmy w stanie wykorzystać środków i w tym roku zostaną one przeniesione na rok przyszły. Natomiast w przypadku pierwszego zadania również była zaplanowana w budżecie zbyt duża kwota i środki są również przeniesione na przyszły rok.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „A można zapytać dlaczego nie jesteście w stanie wydać ich w tym roku? Cały rok był na wydaniach.”

Główny Specjalista w Wydziale Kształtowania Środowiska p. Angelina Kazimierczak: „Ja rozumiem, tylko że w przypadku pierwszego zadania jesteśmy partnerem projektu, więc realizacja naszych zadań ..., bo po naszej stronie jako miasta Łodzi jest część promocyjna tego projektu i jesteśmy uzależnieni też od tego jak inne miasta realizują projekt.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „A można zapytać ile miast jest w tym projekcie?”

Główny Specjalista w Wydziale Kształtowania Środowiska p. Angelina Kazimierczak: „Nie chcę skłamać, ale 5 - 6 miast.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Wszystkie te miasta, po prostu, nie realizują tego projektu?”

Główny Specjalista w Wydziale Kształtowania Środowiska p. Angelina Kazimierczak: „Nie chodzi o to, że nie realizują, bo projekt jest realizowany i zostanie zrealizowany. Mamy czas na zrealizowanie projektu do maja.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Może państwo radni rozumiecie z jakich przyczyn, ja nadal nie rozumiem, ale akceptuję do wiadomości, że te pieniądze będą wydane do maja przyszłego roku.”

Innych pytań nie zadano. Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na rok 2024 – **druk nr 308/2024**.

Komisja w głosowaniu przy **5** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na rok 2024 – **druk nr 308/2024**.

Ad pkt 2. Informacja Prezydenta na temat wymiany źródeł ciepła opalanych paliwem stałym i na inne systemy ogrzewania oraz możliwości przeprowadzenia kampanii informacyjnej w tym temacie.

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Jeśli chodzi o programy dotacyjne na wymianę źródeł ciepła, to w Biurze Energetyki prowadzimy trzy takie programy. To jest miejski program dotacji w całości finansowany ze środków Miasta Łodzi Czyste Powietrze, które współrealizujemy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska na takiej zasadzie, że prowadzimy punkt konsultacyjno-informacyjny. Informujemy o tym programie, w zasadzie wypełniamy wnioski o dofinansowanie i pomagamy rozliczać te dofinansowania z środków Wojewódzkiego Funduszu. Tutaj pieniądze na inwestycje pochodzą tylko i wyłącznie z WFOŚ, z tego ogólnopolskiego programu Czyste Powietrze. I program Ciepłe Mieszkanie to jest jakby taki mieszany program, pozyskujemy dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu w ramach ogólnopolskiego programu Ciepłe Mieszkanie i rozdysponowujemy je dla mieszkańców na wymianę źródeł ciepła i taką częściową termomodernizację budynków wielorodzinnych albo lokali w tych budynkach. Jeśli chodzi o ten nasz program miejski, dotacyjny to on jest zrealizowany od 2017 roku w systemie rocznym. Co roku jest ogłaszana kolejna edycja programu, nabór wniosków, co roku do końca listopada wnioskodawcy muszą zrealizować i rozliczyć inwestycje do końca grudnia wypłacamy te środki. Od 2017 roku, wtedy kiedy jeszcze nie było programu Czyste Powietrze, to ten miejski program był przeznaczony dla wszystkich czyli też dla budynków jednorodzinnych. W 2018 roku został ogłoszony program Czyste Powietrze pod koniec roku więc w 2018 roku to był pierwszy rok pełny, w którym był realizowany ten miejski program dotacyjny i tam było znacznie więcej wniosków, znacznie więcej umów podpisanych, rozliczonych, ponieważ były te budynki jednorodzinne. Potem w 2019 roku przy zmianie programu Rada Miejska słusznie zresztą

wyłączyła z możliwości dofinansowania budynki jednorodzinne po to, żeby nie dublować tych programów, tylko żeby ten program miejski, dotacyjny był uzupełnieniem tych, które są już na rynku. Przy tej też okazji zrezygnowano z możliwości montażu nowych źródeł ciepła opalanych paliwem stałym, tak żeby wyeliminować czy nie dofinansowywać źródeł ciepła opalanych paliwem stałym w mieście. Ogółem wydaliśmy do tej pory blisko 18,5 miliona złotych z programu miejskiego, tylko ze środków budżetu Miasta Łodzi. W ten sposób zlikwidowaliśmy 4 920 źródeł ciepła opalanych paliwem stałym, takich które wymagają likwidacji zgodnie z uchwałą antysmogową Województwa Łódzkiego. Tutaj dofinansowanie, ono się zmieniało od samego początku, na początku to było 5 tysięcy złotych na lokal, to się tylko zmieniało, później 7 tysięcy i ostatecznie jesteśmy przy kwocie 9 tysięcy, to jest dofinansowanie na źródło ciepła. I tutaj dofinansujemy likwidację starego źródła, na przykład demontaż pieca kaflowego, zakup i montaż nowego źródła ciepła. I druga taka opcja, jeśli są wymienione źródła ciepła w całym budynku, na przykład wspólnota podłącza budynek do sieci ciepłowniczej, to udzielamy 50 tysięcy dofinansowania na węzeł ciepłowniczy. Wspólnota oczywiście we własnym zakresie pozyskuje środki zazwyczaj z BGQ na realizację kompleksowo inwestycji, czyli jakby doprowadzenie tego ciepła do mieszkań. Jeśli chodzi o program Czyste Powietrze, to dołączyliśmy do tego programu w październiku 2021 roku. Tak jak powiedziałem, tutaj pośredniczymy w pozyskiwaniu, czy pomagamy pozyskiwać dotacje dla właścicieli budynków jednorodzinnych. Ta dotacja jest wyższa, bo ma większy zakres. Nie tylko wymiana źródła ciepła wchodzi w grę, ale też kompleksowa termomodernizacja budynku, też z fotowoltaiką do tej pory. W tej chwili, ten program przechodzi gruntową przebudowę, jest zawieszony nabór na 4 miesiące, więc tych wniosków o dofinansowanie w tej chwili nie wypełniamy, ale do tej pory wypełniliśmy 790 wniosków o dofinansowanie, przy rozliczeniu pomogliśmy w 343 wnioskach. To znaczy w zasadzie rozliczyliśmy 346 wniosków o płatność. Mamy co kwartał przekazywane podsumowanie z realizacji tego programu w całym mieście Łódź. I ostatnia informacja z 30 września, czyli stan na 30 września 2024 liczba złożonych wniosków o dofinansowanie 3 637, liczba zawartych umów 2 814, liczba zrealizowanych przedsięwzięć 1 458. I tutaj nie każde przedsięwzięcie to jest wymiana źródła ciepła, bo jeśli źródło ciepła jest dobre, to mogło być przedsięwzięcie polegające tylko na termomodernizacji. Jeśli przyjmiemy, że jedno źródło ciepła w zasadzie jest na jeden budynek jednorodzinny, to na pewno nie więcej niż 1 458 źródeł ciepła zostało wymienionych, rozliczonych w ramach tego programu Czyste Powietrze. Wyplacono dofinansowania na kwotę niespełna 20,5 miliona. Więc tutaj porównując te dwa

programy, z budżetu miasta mniejszą dotacją przekazaliśmy w zbliżonej kwocie, tylko 2 miliony mniej, tutaj ten program miejski funkcjonuje w zasadzie tylko rok dłużej. Przekazaliśmy tych dotacji na wymianę, czyli likwidację 4 900, i rozliczyliśmy już, źródeł ciepła, a w programie ogólnopolskim w Czystym Powietrzu w Łodzi zostało rozliczonych 1 458 na niewiele większą kwotę. Więc tutaj w mojej opinii ten program miejski jest dosyć sprawnie realizowany. Trzeci program ciepłe mieszkanie - tutaj najwięcej problemów mamy z tym programem. To jest taka mieszanka tych dwóch, pozyskujemy dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu w ramach ogólnopolskiego programu. Pozyskaliśmy 14,5 miliona. Były dwa nabory. Jeden dla właścicieli lokali w budynkach wielorodzinnych, a drugi dla małych wspólnot mieszkaniowych - od trzech do siedmiu lokali. Oczywiście w obydwóch naborach wzięliśmy udział. W jednym pozyskaliśmy 8 milionów, w drugim niecałe 8 400, a w drugim niecałe 6 milionów. Tutaj w przypadku tego drugiego obowiązkowo musieliśmy wykazać się, że mamy jakieś zainteresowanie tym programem więc oczywiście robiliśmy spotkania z zarządcami tych małych wspólnot i zbieraliśmy deklaracje o możliwości przystąpienia do tego programu. Tych deklaracji nazbierało nam się właśnie na kwotę 6 milionów, ale w tej chwili ostatecznie złożonych wniosków, podpisanych umów mamy na kwotę niespełna milion. Dokładnie mamy 6 umów na samą termomodernizację, bo w tych budynkach jest dobre źródło ciepła, albo wszyscy mają gazowe, albo ten budynek jest podłączony do sieci ciepłowniczej. Więc oni będą tylko termomodernizować cały ten budynek. Tutaj problematyczny był ten program, ponieważ przez w zasadzie rok próbowaliśmy przyjąć regulamin tego programu. Ogólnopolski program opracowany przez Ministerstwo i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, wdrażany przez wojewódzkie fundusze, ale jednak mieliśmy problem, żeby przepisując te same zasady do uchwały Rady Miejskiej, przebrnąć przez Regionalną Izbę Obrachunkową ponieważ zastrzeżenie Regionalnej Izby Obrachunkowej było do faktu, że ograniczamy potencjalnych beneficjentów, co było opisane w warunkach programu. Więc tutaj sprawa trafiła do Sądu Administracyjnego i w tym punkcie Sąd Administracyjny przyznał nam rację i mogliśmy ten program ogłosić, ale z rocznym opóźnieniem. Tak jak powiedziałem, nie jest realizowany, znaczy mamy środki, ale nie ma zainteresowania. Jeśli chodzi o realizację tego programu w skali województwa, to wiem, że Wojewódzki Fundusz wydał 1,5% środków na ten moment w zasadzie już jesteśmy za połową wdrażania tego programu. Oczywiście w ramach działania punktu konsultacyjnego z programu Czyste Powietrze mamy obowiązki informacyjne. Wszystkie te trzy programy w tych naszych działaniach informacyjnych łączymy i mówimy o wszystkich. Jak ktoś do nas trafi i chce

wymienić źródło ciepła, to dopasowujemy odpowiedniego beneficjenta do odpowiedniego programu. Ten nasz miejski program to jest taki program, który uzupełnia pozostałe, więc staramy się, żeby każdy, kto spełnia warunki któregokolwiek z programów mógł skorzystać z dofinansowania. Co roku przy okazji ogłaszania kolejnej edycji naszego programu drukujemy ulotki i plakaty. Te materiały staramy się dystrybuować bezpośrednio do najbardziej zainteresowanych naszymi programami. One są wykładane zawsze w punktach informacyjno-kancelaryjnej obsługi mieszkańców. Są dystrybuowane wśród zarządców nieruchomości wielorodzinnych. Mamy listę mailingową do zarządców nieruchomości. Wysyłamy takiego maila z przypomnieniem, że jest kolejna edycja, że mogą do nas się zgłosić, ewentualnie po jakies właśnie materiały promocyjne i je rozdajemy. Przy okazji kontroli w przypadku tego naszego programu dotacyjnego kontrolujemy 100% realizowanych inwestycji. Przy tej okazji jak jesteśmy w kamienicy, w której już ktoś wymienia źródło ciepła, to wiemy, że ona nie jest w całości podłączona do sieci ciepłowniczej, więc zostawiamy te ulotki też dla innych, bo to jest potencjalny nasz beneficjent. Od momentu kiedy pracuję w tym zespole i od momentu kiedy dołączyliśmy do programu Czyste Powietrze, dwukrotnie przekazywaliśmy elektroniczną informację o konieczności wymiany źródła ciepła, o tych wymaganiach uchwały antysmogowej, o możliwości skorzystania z dotacji, o naszym tutaj punkcie konsultacyjnym, też o konieczności składania deklaracji o źródłach ciepła przez portal Librus przy pomocy Wydziału Edukacji. Na przełomie 2021 i 2022 roku była prowadzona ta kampania medialna, tutaj to robił Wydział Kształtowania Środowiska, Łódź Oddychamy i w ramach tej kampanii prowadziliśmy trzy punkty, takie mobilne, konsultacyjne: w Porcie Łódź, w CKD i w firmie Hutchinson. Zrobiliśmy spotkanie online dla mieszkańców, taki live chat na Facebooku. W 2022 roku, to był taki wymóg programu Czyste Powietrze, mieliśmy poinformować rocznie co najmniej 20% potencjalnych beneficjentów programu Czyste Powietrze o tym, że jest ten program. Tutaj przy pomocy Wydziału Finansowego poinformowaliśmy 100% od razu, ponieważ do informacji o zmianie rachunku do opłat za odpady dołożyliśmy ulotki dotyczące tego programu i też konieczności wymiany źródeł ciepła. To było łącznie 31 tys. ulotek rozesłanych do właścicieli budynków jednorodzinnych. Na początku, w pierwszym roku działania punktu konsultacyjnego wykupiliśmy trzy ogłoszenia w prasie na temat działania tego naszego punktu. Dwukrotnie już odzywałem się do rad osiedli z taką informacją, że jest możliwe zorganizowanie spotkania w radach osiedli i takich spotkań odbyliśmy w sumie cztery. Generalnie zapotrzebowanie, które zgłaszały rady osiedli kończyło się w zasadzie na tym, że

przekazywaliśmy plakat do powieszenia na stronie na facebooku. Tam gdzie było zainteresowanie spotkaniem oczywiście jechaliśmy. Corocznie bierzemy udział w targach budownictwa w hali EXPO. Prowadzimy tam taki trzydniowy punkt konsultacyjny. Straż Miejska prowadzi kontrolę źródeł ciepła i źródeł spalania paliw w mieście. Ze środków tego programu Czyste Powietrze zakupiliśmy takie właśnie naklejki. Strażnicy w momencie kiedy kontrolują dany adres widzą, że jest źródło ciepła niespełniające wymagań, które powinno być wymienione, to oczywiście informują o tym, że jest możliwość pozyskania dofinansowania w biurze i też okleją to źródło ciepła. Tak żeby właściciel pamiętał, że ma jakiś tam określony termin na wymianę. W 2023 roku uczestniczyliśmy również w targach budownictwa. Też jeśli ktoś organizuje tego typu spotkanie np. w Manufakturze Fundacja Świadomi Klimatu organizowała takie właśnie spotkanie dla mieszkańców czy odwiedzających Manufakturę i nas zaprasza to też bierzemy w tym udział. W 2023 i w 2024 roku w Łódź.pl mieliśmy taki cykl ogłoszeń na temat działalności punktu, na temat terminów związanych z uchwałą antysmogową, konieczności wymiany źródeł ciepła. Przy tej okazji też była zrobiona kampania promująca te programy w Internecie i z wykorzystaniem ekranów MPK. To było realizowane przy pomocy Biura Promocji. W 2024 roku na początku prezydent Pustelnik miał takie spotkania z mieszkańcami na temat planów inwestycji związanych z drogami i w trakcie tych spotkań też przekazywaliśmy informacje o konieczności wymiany źródeł ciepła i o programach dotacyjnych. Było jedno spotkanie z mieszkańcami na prośbę mieszkańców Osiedla nr 33. W tym roku przekazaliśmy wydrukowane ulotki i plakaty Łódzkiej Kurii, żeby były rozdystrybuowane po łódzkich parafiach. Tutaj w każdym roku w momencie ogłoszenia naboru, zakończenia naboru jest organizowana konferencja prasowa. W sytuacjach, kiedy jesteśmy zapraszani do radia czy telewizji na jakiś wywiad czy jakieś rozmowy to też informujemy o tych trzech programach, zachęcamy do skorzystania. Jeśli chodzi o takie kampanie głośne, medialne to tylko ta jedna była organizowana na przełomie 2021-2022 roku przez Wydział Kształtowania Środowiska. Nie mamy w tej chwili środków zaplanowanych na tego typu kampanię. Jeśli będzie taka wola i taka decyzja to oczywiście taka kampania może być zrealizowana, tylko też żeby ona była widoczna to też pewnie musi być zabezpieczone wydaje mi się, że kilkaset tysięcy złotych. Takie działania informacyjne podejmujemy. Jeśli macie Państwo jakieś inne propozycje i pomysły co byśmy mogli zrobić w Biurze w takich działaniach bezpośrednich, nisko kosztowych albo w ogóle bez kosztowych to bardzo chętnie się tego podejmiemy. Jeśli chodzi o kampanię to tutaj trzeba by było prowadzić

takie dodatkowe zadanie do budżetu. To tyle jeśli chodzi o podsumowanie tego co robimy w Biurze.”

Faza pytań i dyskusji.

Radna p. Joanna Budzińska: „Jak Pan ocenia skuteczność działań promocyjnych, kampanijnych, informacyjnych na ilość składanych wniosków i na realizację programu?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak jak powiedziałem, w mojej opinii program miejski jest realizowany sprawnie, bo tutaj wydaliśmy mając limity na poszczególne inwestycje niewielkie, w porównaniu do programu na przykład Czyste Powietrze, w programie Czyste Powietrze maksymalna możliwa dotacja przy termomodernizacji osiągała w pewnych momentach nawet 136 tysięcy złotych. Oczywiście nie wszystkie projekty były na taką kwotę realizowane, ale w porównywalnym okresie wdrażania programu wymieniliśmy 4 920 źródeł ciepła. W programie czyste powietrze rozliczono 1 450 inwestycji. W zasadzie w jednym budynku jednorodzinym powinno być jedno źródło ciepła. Wydaliśmy niewielkimi kwotami 18,5 miliona złotych, a w programie ogólnopolskim podobna kwota 20,5 miliona złotych. Ja oceniam pozytywnie, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt tego, że te działania promocyjne są kierowane w taki sposób bezpośredni do potencjalnie najbardziej zainteresowanych.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Ja chciałem się tylko zapytać pana dyrektora a propos konsultacji i rozmów z radami osiedli, gdyż mieliśmy teraz wybory do rad osiedli, które myślę, że bardzo odświeżyły skład osobowy rad osiedli i są tam ludzie ze świeżą energią, pomysłami i na 100% te rozmowy i konsultacje były prowadzone ze starymi radami osiedli, co do których funkcjonowania, różne są opinie, natomiast myślę, że warto byłoby ponowić, zważając na to, że jest dużo nowej energii i myślę, że będą to ludzie bardzo zaangażowani też w tą sprawę.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Na pewno ponowimy, też myślę, że więcej spotkań się w tym momencie może odbyć.

Dwukrotnie wysyłałem maila przy pomocy Biura Aktywności Miejskiej do rad osiedli i tak jak powiedziałem, w niektórych przypadkach poprosili nas o jakiś tam plakat, czy ulotki, a spotkań mieliśmy z osiedlami cztery. Natomiast na początku roku na pewno taką informację mailową do rad osiedli wysłaliśmy.”

Dyrektor Biura Aktywności Miejskich p. Katarzyna Dyzio: „w tym momencie mamy konstituowanie rad do 16 grudnia więc skończymy już w poniedziałek, także jak najbardziej sugestia pana radnego jest słuszna i myślę, że na początku przyszłego roku

możemy ponowić akcję, zwłaszcza, że też zaczniemy szkolenia nowych rad. Jak najbardziej jesteśmy gotowi żeby w tym pośredniczyć.”

Radny p. Marcin Hencz: „Ja mam takie pytanie, sugestie, bo podnosił pan temat, czy są jakieś propozycje, jak rozszerzyć docieranie. To rzecz, którą już omawialiśmy w zeszłej kadencji i także organizacje pozarządowe podnosiły, absolutnie każdy druk urzędowy powinien być opatrzony przez pół roku, zwłaszcza w tym okresie przedzimowym i pozimowym, bo to jest ten temat, kiedy ludzi interesuje smog, że jest możliwość dostania dopłat. My wysyłamy mnóstwo tych druków, od podatków, od nieruchomości, po jakieś wezwania, cokolwiek, przychodzi rachunek z ZLM, z wodociągów, ktoś nawet kupuje bilet miesięczny i paragon mu MPK wydaje na końcu wszędzie może być informacja o wymianie, to jest bezpłatne. Druga rzecz, mamy flotę MPK. Jakby nie patrzeć, ta flota jest kupowana z pieniędzy miejskich. Ja wiem, że spółka to jest spółka, ale oni sami nie kupowali sobie tych tramwajów czy autobusów i myślę, że można tutaj bez większych problemów jednak wytłumaczyć, że przynajmniej obok gdzieś regulaminu w każdej sprawie, w każdym pojeździe mogłaby się pojawić taka informacja. Ja nie mówię na wykupowanych i płaconych przez Was wyświetlaczach, tylko żeby to była stała informacja. W końcu jesteśmy jednym miastem, to jest majątek miasta, gramy w jednej sprawie, zwłaszcza w dosyć ważnej sprawie. Trzecia sprawa to jest informacja w szkołach i przedszkolach. Jako były pracownik spółki miejskiej wiem, że nie ma absolutnie żadnego problemu wieszając reklamy w szkołach i przedszkolach. Nawet Wydział Edukacji robi to bezpłatnie, w sensie dostarczenia materiałów.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak, dostarczaliśmy do Wydziału Edukacji materiały, przesyłaliśmy też dwukrotnie przez Librusa.”

Radny p. Marcin Hencz: „Zarówno jak chodzę odbierać moją córkę z przedszkola i syna ze szkoły, nie widziałem nigdy plakatu powieszonego na drzwiach o tym, że można dostać dofinansowanie.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Ja nie sprawdzam tego, czy te plakaty ostatecznie docierają wszędzie, gdzie chcemy, żeby docierały, no bo jakby sami osobiście też tego nie rozwieszamy, tylko też nie mówię, że akurat przez Wydział Edukacji rozwieszaliśmy te plakaty chyba w 2022 roku.

Radny p. Marcin Hencz: „ZOO rozwiesza co pół roku, także myślę, że tym bardziej można by, nie zdradziłem tutaj żadnej tajemnicy spółki.

Kolejna sprawa, miasto ma City Lighty. Wiem, że jest kolejka do tego i nie twierdzą, że wszystkie City Lighty powinny cały czas pracować taką informacją, ale dlaczego ona się przynajmniej nie pojawi taka informacja na dwa tygodnie w roku. Myślę, że to by było do załatwienia. I ostatnia rzecz. Mamy i jesteśmy w Łodzi dumni z najlepszych social mediów w kraju, które mają ogromne zasięgi, milionowe. To nie jest, myślę, wyzwaniem dla naszego działu promocji w mieście, żeby nakręciło ileś rolek o tym, nie jakieś tam nudne, tylko żeby to było z jajem, polotem, żeby to się naprawdę rozniosło. I to są takie działania, które nawet nie trzeba prosić o pieniądze w budżecie. To są rzeczy, które miasto samo z siebie może zrobić tymi środkami, które otrzymuje, a które myślę, że znacząco by podniosły to, do kogo docieramy tą komunikacją.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Będę rozmawiał z innymi wydziałami i biurami na ten temat.”

Radny p. Damian Raczkowski: „A propos tego, co tutaj Marcin mówił, pamiętajcie też, że macie nas od tego, żeby czasami wam pomóc.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Jedno z tych spotkań, o których mówiłem, było zorganizowane przez pana radnego.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Ale nie mówię tego po to. Mówiłem to po to, że jak macie plakaty, żeby gdzieś zawieść, albo do szkoły, albo gdzieś, to my jesteśmy też tą stroną, która może coś takiego zaaranżować czy przypilnować u siebie w okręgu. Akurat mówię w imieniu okręgu, który jest jednym z najbardziej pod kątem zanieczyszczeń obciążonych, czyli centrum miasta. Ja tylko chciałem się zapytać: mieliśmy ten etap taki, kiedy rząd w poprzedniej kadencji stworzył Centralną Ewidencję Emisyjności. Czy my w ogóle mamy do tego dostęp i my dostaliśmy informację, jak to się rozkłada w mieście? Bo to był obowiązek zarejestrowania tak źródeł ogrzewania.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak, mamy do tego dostęp. My wprowadzaliśmy wszystkie deklaracje złożone w papierze w 2022 roku zdaje się blisko 30 tysięcy tych deklaracji wprowadziliśmy, tylko Główny Urząd Nadzoru Budowlanego to robił. Nie była przewidziana w tym procesie żadna weryfikacja. To, co zostało złożone bezpośrednio przez mieszkańców, to, co zostało złożone w papierze, zostało wpisane. Jeśli chodzi o to, jak ten system wygląda to oczywiście mamy dostęp. Ja mam tutaj zebrane dane panu radnemu Nykielowi, żeśmy te dane też przekazywali.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Odnośnie tego systemu, chciałem się zapytać, ile tych kopciuchów jest?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Na początku była tendencja, żeby gdzieś tam ukrywać te źródła, które są do wymiany.

Potem pojawiły się dodatki różnego rodzaju, dodatek węglowy najpierw i on był najwyższy, więc potem mieliśmy ogrom korekt tych deklaracji, czy nowych deklaracji, bo się odnajdywały te źródła ciepła. Tutaj pan naczelnik kontroluje i teraz też jest w systemie taka możliwość weryfikacji przy okazji kontroli różnego rodzaju, nie tylko przez Straż Miejską, ale też przez kominiarzy, więc ten system jest weryfikowany w tej chwili. Chciałem zaznaczyć, że te dane może nie są do końca wiarygodne. Nie do końca te deklaracje przewidywały wszystkie możliwości. Mamy kocioł na paliwo stałe z podajnikiem automatycznym, bez podajnika automatycznego i tam są podziały na klasy, na ekoprojekty itd.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Powiedzmy o tym, która musi być wyeliminowana w 2025 roku.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „No to właśnie o tym mówię, że tego nie jestem w stanie na pewno powiedzieć, bo są takie same certyfikaty ekoprojektów dla kominków, miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń i tutaj też to nie było przewidziane. Jeśli chodzi o źródła węglowe, w całym mieście w złożonych deklaracjach mamy blisko 44 tysiące źródeł węglowych. Uwzględniając zaznaczone, niekoniecznie wszyscy zaznaczali, źródła ciepła węglowe, które spełniają wymogi, czyli klasa V ekoprojekt, to tych źródeł węglowych bez klasy V ekoprojektu mamy 42 300. Tylko tak jak powiedziałem, w tym też mogą być źródła z ekoprojektem, ale nie zaznaczone. Czyli pewnie jest gdzieś blisko 40 tysięcy źródeł ciepła węglowych.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Jakie to jest w kwestii Zarządu Lokali Miejskiej, czyli naszej, a jaka to jest z zasób prywatny? Jaka to jest mniej więcej procentowo?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Węglowych źródeł ciepła, ja nie mam informacji jak to jest z tymi ekoprojektami, ale węglowych, niektóre mogą być dobre, jest 10 070 sztuk w zasobie miejskim. Z tym, że potencjalnie tych, które mogłyby być już w tym roku do wyeliminowania, potencjalnie tylko, bo one mogą być dobre, jest 518 tych kotłów, które są do końca roku do wyeliminowania. Cała reszta to z tych 10 tysięcy to są te kominki, kozy, piece kaflowe, a reszta poza tymi 10 tysiącami to jest zasób prywatny.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Dobra, ile razy, bo ja nie pamiętam, ale wydaje mi się, że to jest tylko raz, ile razy nam się udało przekroczyć kwotę 3 milionów, jeśli chodzi o dotację? Ja pamiętam jeden raz w 2021.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Jeśli chodzi o rozliczone, to raz wtedy, kiedy były też budynki jednorodzinne w pierwszym roku.”

Radny p. Damian Raczkowski: „W 2021, sam pamiętam, z panią Prezydentem rozmawialiśmy, że było wniosków złożonych na 4,5 miliona.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Wniosków było złożonych na 4,5 miliona, nawet musieliśmy dokonać zmiany w budżecie, w 2022 też tak było i w 2020 pewnie też, ale ostatecznie rozliczonych umów było niewiele mniej w 2021 - 2,7 mln, w 2022 - 2,9 mln.”

Radny p. Damian Raczkowski: „A jaka jest, rynkowa wartość takiej inwestycji w znaczeniu, chodzi mi o to, że jestem zwolennikiem już coraz bardziej odejścia od procentowego ograniczenia dotacji albo kwotowego ograniczenia dotacji, jestem zwolennikiem, że powinniśmy mieć zapis, że dofinansowujemy 99% z tego zadania i dlatego jestem ciekaw, jaka jest na oko. Ja wiem, że jakby każda firma inaczej, ale pozbycie się takiego kopciucha zainstalowanie pieca w mieszkaniu i we wspólnocie to jaka to może być inwestycja?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tutaj ciężko określić jedną kwotę, bo są różne rodzaje źródeł. Jeśli mówimy o naszym programie, to w zasadzie teraz zostają, jeśli chodzi o same lokale, nie cała, bo wspólnota to wiadomo, węzeł 50 tysięcy, dajemy na sam węzeł, czasami są takie węzły gazowe, czyli jeden czy dwa piece na cały budynek i tutaj jeśli chodzi o te budynki, o te lokale, to zostaje nam w zasadzie kocioł gazowy indywidualny do lokalu albo ogrzewanie elektryczne, albo pompa ciepła, czyli taki, no nie wiem, pewnie klimatyzator, ta pompa powietrze, powietrze. Jeśli chodzi o ogrzewanie elektryczne, to tutaj w tych 9 tysiącach złotych spokojnie wszyscy się w zasadzie mieszczą, a czasem nawet udzielamy tego dofinansowania mniej, to jest 90%, nie 99, ale 90. Żeby dostać 9 tysięcy złotych, inwestycja musi wynosić 10 tysięcy złotych, tak? Jeśli chodzi o ogrzewanie gazowe, przy tym elektrycznym też jest kocioł elektryczny z instalacją. Tam gdzie jest instalacja, no to to jest droższe, bo trzeba rozprowadzić tą instalację i tutaj jak widzimy całościowo te faktury, no to gdzieś tam kilkanaście do 20 tysięcy, więc to ostatecznie wychodzi 50%. Pompy ciepła różnie, ale to są takie te klimatyzatory, to są te pompy powietrze, powietrze. Limity muszą być. Ja osobiście uważam, że nie powinniśmy dawać, abstrahuję tutaj od ubóstwa energetycznego, ale nie powinniśmy udzielać dofinansowania na poziomie, nie wiem, 99% czy jak ktoś przyniesie fakturę, to oddajmy za tę fakturę. Tutaj program ma zachęcać do przeprowadzenia jakiejś inwestycji, a nie jakby zrobić w całości. Są też ograniczenia budżetowe w programie

Czyste Powietrze, gdzie w pewnych kategoriach zostały uwolnione progi kwotowe i to tam się właśnie pojawiały drzwi za 40 tysięcy złotych. Dlatego tutaj byłbym z tym ostrożny.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Ja akurat mam inne zdanie, bo jak chodziłem po mieszkaniach, to nadal głównym problemem, powodem dlaczego nie korzystają z tego programu jest brak pieniędzy na wkład własny i sfinansowanie tej inwestycji.

Jeżeli coś kosztuje 20 tysięcy złotych, to nasze 9 nic nie przekona tej osoby ani nie zachęci. To jest moje zdanie, ale to jakby dyskusja będzie później.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Chciałem kontynuować bo według mnie to oczywiście oprócz tych działań promocyjnych, które mogą być tak nakierowane właściwie na wszystko, żeby dotrzeć jak najszerzej i żeby zrobić trochę takiego zamieszania pozytywnego, to jednak najważniejszą kwestią, jeżeli chcemy z tym problemem walczyć, no to jest bardzo precyzyjne zidentyfikowanie tego, czyli ile tych źródeł mamy i jak słucham pana dyrektora, no to mam takie wrażenie, że dosyć asekuracyjnie pan odpowiada i tak chyba do końca po prostu ta wiedza nie jest precyzyjna. Zresztą chyba pan się nawet do tego przyznaje, bo jeśli będziemy wiedzieli dokładnie, że to jest 44 tysiące, a nie 40 tysięcy albo, że to jest 48 tysięcy, no to zidentyfikowana grupa, daje nam taką możliwość, żeby zrobić z tego mapę, żeby do każdego indywidualnie dotrzeć, indywidualnie raz w roku do niego napisać pismo, a jeżeli mamy to w ten sposób, że to jest jednak, tam ucieka jakaś ilość tych osób i nie docieramy do niego, no to to jest duży problem. Moje pytanie jest takie, krótkie, żebyśmy dobrze zdiagnozowali ten problem. Czy pan dyrektor wie naprawdę, ile jest tych, czy to jest z dużym zaokrągleniem?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Centralna ewidencja jest robiona przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego i dlatego mówię o tych swoich wątpliwościach, jak są zbierane te dane, gdzie tam czego nie było uzupełnionego. Nie mamy swojej ewidencji, nie chodziliśmy nigdy, nie szukaliśmy tych źródeł ciepła. To, co jest wprowadzone do tej ewidencji to Łódzki Ośrodek Geodezji zrobił taką mapę na podstawie tych deklaracji złożonych, dopasował adresy z deklaracji, oczywiście nie wszystko pasowało, ale jest taka mapa, jakby taka warstwa na InterSIT (Łódzki Internetowy System Informacji o Terenie) i są zaznaczone deklaracje z adresami, gdzie są jakieś źródła ciepła.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Czyli możecie do każdego napisać?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Ja nie mam bazy adresowej.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ale mówił pan, że ta baza adresowa jest.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Nie, to mówiłem o bazie adresowej adresów e-mailowych do zarządców wspólnot.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „No to, jak mamy z tym walczyć?”

Radny p. Damian Raczkowski: „Ja panu powiem, walczyłem dwa tygodnie i przekonałem pięć wspólnot do wymiany w jednym roku.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „to chwała panu radnemu za to, gdzieś to zostaje na pewno odnotowane, ta pana zasługa. Ponad wszelką wątpliwość, nie robię sobie tutaj żadnych żartów, ale no nie da się tego problemu, z tym problemem zawałczyć, jeżeli my nie wiemy, do kogo mamy z tym wystąpić.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „W 2022 roku wysłaliśmy przy pomocy Wydziału Finansowego 31 tysięcy informacji do właścicieli budynków jednorodzinnych. Czyli w zasadzie 100% tych informacji o tym, że jest program Czyste Powietrze, że mogą z niego skorzystać, że mogą skorzystać z naszej pomocy w wypełnianiu tego wniosku. Więc tutaj, w tym 2022 roku, jeśli chodzi o budynki jednorodzinne, program Czyste Powietrze, to poinformowaliśmy ich w 100%.”

Radny p. Marcin Hencz: „Chciałem tylko dopytać, a tu nie możecie wziąć takich informacji od Zarządu Lokali Miejskich, które kamienice, bądź domki, które są we Władaniu ZLM mają taką instalację?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Zarząd Lokali Miejskich wie, że jest nasz program, też mieszkańców informujemy, tyle że w naszym programie nie ma takiego wykluczenia, bo Regionalna Izba Obrachunkowa akurat wtedy nie pozwoliła tego wykluczać. Więc najemca, jeśli sam chce, nie czekając na wymianę źródła ciepła przez właściciela, może skorzystać. Tak naprawdę tu pytanie, czy chce? Jeśli chodzi o program Ciepłe Mieszkanie, tutaj z Zarządem Lokali Miejskim szukaliśmy wszystkich potencjalnych możliwych tych tutaj inwestorów, program Ciepłe Mieszkanie ma tam dużo różnych innych zapisów i akurat budynki, które są w całości własnością miasta, nie mogą w tym brać udziału, tylko takie budynki wspólnotowe. W tych budynkach wspólnotowych potencjalnie znaleźliśmy 65 najemców i z nich było zainteresowanych dwóch.”

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Katarzyna Błachowicz-Barszcz: „Tak, ja potwierdzę, rzeczywiście zrobiliśmy wspólnie taki program, dotarliśmy do mieszkańców, którzy są we wspólnotach, taką grupę docelową sobie wybraliśmy i rzeczywiście dwie

osoby były zainteresowane tym programem. To, co pan radny powiedział, rzeczywiście kwota wkładu własnego w ten projekt po prostu była dla naszych najemców warunkiem, którego nie byli w stanie sprostać. Dlatego stąd takie niewielkie zainteresowanie tym udziałem przy wymianie tego źródła.”

Radny p. Marcin Hencz: „A jak była targetowana ta kampania, która była wysyłana? Czy to wysłaliśmy po prostu do wszystkich?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Wysłaliśmy do wszystkich właścicieli budynków jednorodzinnych.”

Radny p. Marcin Hencz: „A nie można tego tak bardziej... No bo na pewno mamy, nawet jeśli nie profesjonalne badania powietrza...”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „W tamtym momencie nie mieliśmy, teraz gdybyśmy wysłali do budynków jednorodzinnych, możemy próbować powiązać adresy z CEB-ów z adresami budynków jednorodzinnych. Moglibyśmy teraz próbować powiązać, w tamtym momencie te deklaracje CEB-owskie były wypełnione na poziomie kilku procent. Mieliśmy takie zobowiązanie z Wojewódzkim Funduszem do informowania 20% rocznie. Akurat z Wydziałem Finansowym rozmawialiśmy i akurat wysłali tą informację do wszystkich o tym zmianie konta. Więc postanowiliśmy, że dołożymy te ulotki do wszystkich.”

Radny p. Marcin Hencz: „Zasadniczo można założyć dwa scenariusze także targetowania jak nie właśnie ten rejestr to przecież są ogólnodostępne te komercyjne usługi do analizowania czystości powietrza i to dosłownie widać, na których ulicach są jakie odczyty, a już powiedzmy pół kilometra dalej ten problem może nie występować. Więc wtedy już wiemy, na których ulicach jest określony problem. Zresztą jest to problem zwykle historyczny. Także jeśli możemy oszacować, na których starych osiedlach domkowych jest zabudowa z jakiego okresu, to od razu możemy wiedzieć, że ten problem tam będzie występować. Ja to sam widzę u siebie po Rudzie. Zabudowa z lat 90-tych czy 80-tych jest praktycznie wyzbyta problemów smogu. Za to te starsze domki, tam się nie da oddychać. Więc to także jest jeden... Jeśli planowalibyście taką akcję, jeśli nawet nie chcecie sięgać po różne takie informacje, myślę, że nawet my jako radni bylibyśmy cennym zasobem informacji, w jakich obszarach, w jakich częściach miasta dany problem występuje.”

Radna p. Izabela Kaczmarek: „Ja o dwie rzeczy chciałam zapytać. Wydaje mi się, że tutaj bardzo wyraźnie wybrzmiało z ust pani dyrektor i tutaj z ust pana radnego Raczkowskiego, że chyba problem dotyczy braku środków na dołożenie do tego wkładu własnego. I czy to w ocenie pana dyrektora rzeczywiście więcej promocji mogłoby

poprawić statystykę w tym zakresie, czy wręcz to, co powiedział radny Raczkowski, wydaje mi się, że to jest bardzo dobry pomysł, żeby większą kwotę, w większej kwocie partycypować. To jest jak gdyby moja pierwsza uwaga, bo można rozmawiać w nieskończoność o promocji, o reklamach, o wszystkim. Natomiast jeżeli tych ludzi po prostu zwyczajnie nie stać na dołożenie tej kwoty, bo pamiętamy, że główny problem dotyczy starych kamienic i główny problem leży w budownictwie jednorodzinnym, też z okresów, kiedy, tak jak tutaj pan radny Hencz powiedział, kiedy ta technologia kompletnie inaczej wyglądała i ci ludzie przyzwyczaili się do używania takiego, a nie innego źródła ciepła. I druga sprawa, taka ewentualnie a propos promocji, to ja się bardzo uważnie przyglądam tej gazetce łódzkiej.pl. Czy państwo też wykorzystywali do maksimum to medium do tego, żeby informować mieszkańców o tym?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak, w gazecie łódz.pl w 2023 i 2024 roku taki cykl ogłoszeń był publikowany. No tutaj jeśli chodzi o tą pierwszą uwagę, to tak jak mówię, już abstrahując od kwestii ubóstwa energetycznego, tutaj jeśli chodzi o zasób miejski, no to pewnie większość ma taki problem, że nie ma tych środków na ten wkład własny być może, tak? Ale jeśli chodzi o całą resztę, no to moje zdanie jest troszeczkę inne, ale jeśli rozmawiamy o zwiększeniu budżetu, czy zwiększeniu kwot maksymalnych, no to to jest kwestia uchwały Rady Miejskiej. Jeśli będę miał, że tak powiem, że państwo będziecie mieli taką wolę, żeby coś zwiększać, no to taka uchwała będzie przygotowywana.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Czy w ramach promocji w gazetce łódz.pl, która wszyscy wiemy, nic nie ma wspólnego z Urzędem Miasta, tylko z Biblioteką, to trzeba było płacić za te ogłoszenia?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak.”

Radny p. Kosma Nykiel: „A jaka to była mniej więcej kwota?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „To było w 2023 roku 13 ogłoszeń, to będzie rząd wielkości, czyli czterdzieści kilka tysięcy złotych i pięć ogłoszeń w tym roku kilkanaście tysięcy złotych.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Niesamowite, że informacje o inwestycjach deweloperskich w Łodzi się pojawiają jako artykuły redakcyjne, a ogłoszenia o wymianie pieców i o smogu są opłacane. Przyznam, że jest to logika, która mnie absolutnie zastanawia.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Ja już bym nie chciał uczestniczyć w tej dyskusji.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Pan jest jakby, nie chcę tak nazwać, ale pan jest trochę ofiarą tego systemu, który tutaj funkcjonuje, a my tutaj...”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Ja też mam takie wrażenie.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „A były w ogóle takie, nie wiem, sugestie ze strony Biura na przykład, żeby to w postaci jakiegoś, nie wiem, artykułu się pojawiło? Tak z ciekawości pytam, bo nie wiem jak to funkcjonuje szczerze mówiąc.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak jak mówię, to co realizujemy, tą kampanię informacyjną, w sensie takie informacje, których udzielamy, nisko kosztowo czy kosztowo to przedstawiłem. Ja jestem otwarty na wszelkiego rodzaju informacje w stronę mieszkańców.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czyli możemy to zapisać jako pomysł.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „To ja bym chciała teraz przejść jeszcze do Zarządu Lokali Miejskich w zakresie może uzupełnienia, bo już wiemy z czego wynika problem, ale na pewno jeszcze tutaj jakieś są może do przedstawienia z pani strony, fakty dotyczące ilości i samego funkcjonowania programów, jakie być może braki, które mogłyby wesprzeć tą wymianę źródeł ciepła w Zarządzie Lokali Miejskich. I chciałabym później jeszcze też poprosić Straż Miejską o informacje, jak to wygląda od strony potem egzekucji, kontroli. I też wiem, że państwo w ramach kontroli też sprawdzacie rzeczywiście to, co mamy w Centralnej Ewidencji Budynku, więc też bym się chciała to dopytać.”

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Katarzyna Błachowicz-Barszcz: „W uzupełnieniu informacji, bo to jest istotne, z tych 10 070 lokali, które były podane, co warto wspomnieć 4 350 jest zasiedlonych, czyli takich, w których mieszkają ludzie, gdzie jest źródło rzeczywiście ogrzewania na paliwo stałe, z czego mamy 2 888 lokali w budynkach stuprocentowych gminy, które nie będą mogły korzystać z tego programu, o którym wspominał pan dyrektor, natomiast 1 462 lokale to są te, które mogły skorzystać docelowo z tego programu. Tak jak powiedziałam, ta grupa docelowa została wyłoniona. Mówimy o lokalach, umowach najmu, gdzie mamy źródło. Ja chciałam powiedzieć, że Zarząd Lokali Miejskich remontując lokale i to jest istotne, zmieniamy źródło ogrzewania ku niezadowoleniu, bo to musi wybrzmieć naszych mieszkańców, na elektryczne. Mamy z tym ogromny problem, ponieważ wychodząc naprzeciw m.in. wymaganiom ustawy

antysmogowej i problemów jakie mamy, to znaczy z małą ilością kanałów spalinowych w nieruchomościach i z niemożliwością zapewnienia bezpiecznego użytkowania lokali, staramy się zmieniać ogrzewanie na elektryczne. Stosujemy piece akumulacyjne i prosimy naszych najemców, żeby zawierali umowę ze zmienioną stawką, czyli taką, gdzie mamy niższą stawkę w nocy, kiedy ten piec elektryczny kumuluje to ciepło po to, żeby w ciągu dnia oddawać. Natomiast spotykamy się, i pani dyrektor tutaj potwierdzi, z problemem takim, że ludzie nie chcą przyjmować od nas takich lokali. Z bardzo prostej przyczyny nie są w stanie utrzymać tego lokalu. Dlatego wychodząc naprzeciw tam, gdzie możemy, wymieniamy to źródło ciepła na najwyższej klasy, ale trzeba pamiętać, że centrum miasta to również lokale, które są ogrzewane piecami kaflowymi. Piece kaflowe powinniśmy zupełnie wyeliminować. Staramy się włożyć w nie grzałki elektryczne i znowu przyjść na elektryczne, ewentualnie tam, gdzie możemy, przebudowujemy je, mając świadomość tego, że nie spełniają tej klasy, która być powinna. W moim odczuciu kluczowe jest, i pewnie powie to Straż Miejska, kluczowe jest to, czym ludzie palą w tych piecach, bo to jest kolejny problem, na który uważam, że powinniśmy zwracać szczególną uwagę. Jeżeli to jest jakieś tam drewno, to już pół biedy, ale miejmy świadomość, że palone jest w piecach wszystko. Co widać, to jest kolejny problem, z którym my się mierzymy. Wymieniamy źródło ciepła, ale pamiętajmy, że mamy nieszczelne przewody dymowe. W związku z powyższym to jest kolejny problem, z którym my się mierzymy. Wymieniając musimy również mieć środki na to, żeby ten przewód był szczelny, żeby był bezpieczny dla naszych mieszkańców. Często te lokale mają zakaz palenia, ponieważ środki, które mamy na doszczelnienia, nie są wystarczające. W zeszłym roku było to około 600 tysięcy, w tym roku też 600 tysięcy zł. Na wymianę źródeł ogrzewania, na wymianę kuchni węglowych w tym roku i w zeszłym roku mieliśmy w granicach pół miliona złotych. Mamy obiecane w tym roku od Skarbnika, ale dopiero w trakcie roku, większe środki na wymianę źródeł ogrzewania takie globalne. Trzeba pamiętać również o tym, że spisując te źródła nie określaliśmy też klasy, dlatego że nasi mieszkańcy określali na zasadzie, tak mam piec taki i taki, nie mając dokumentów. Też nie wiemy, bo część osób występuje do nas o warunki i w zeszłym roku było to około 50 lokali, które wystąpiło do nas o warunki na wymianę, na doposażenie lokalu w klimatyzatory, które pełniły funkcje m.in. ogrzewania lokalu, jak również na zmianę sposobu ogrzewania, np. na gazowe i tam, gdzie ktoś może sobie na to pozwolić i zrobić taką instalację, również wyrażamy na to zgodę. Prowadzimy ten program, jest specjalnie dedykowana jedna osoba u mnie w Zarządzie Lokali Miejskich w Wydziale Technicznym, która tym się zajmuje i mamy takie sytuacje, gdzie rzeczywiście

najemcy przychodzą i ten proces idzie bardzo sprawnie. Także tam, gdzie możemy, pomagamy ze swojej strony, natomiast nie uciekamy, bo wiemy, że jako stary zasób gminny mamy z tym cały czas problem.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „powiedziała pani, że około 2 tys. lokali nie może skorzystać z programu. Chciałam się dopytać dlaczego?”

Dyrektor Zarządu Lokali Miejskich p. Katarzyna Błachowicz-Barszcz: „1 462 to są te lokale, które były gminne we wspólnocie, to co pan dyrektor mówił, czyli program, w którym może skorzystać wspólnota, nie gmina.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Potencjalnie mogliby, ale w szczegółach program wyklucza ich, bo program Ciepłe Mieszkanie jest akurat dla najemców też, ale tylko w budynkach wspólnotowych. Czyli te pozostałe są wykluczone.”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Tak informacyjnie dodam jeszcze, że oddział ma pięć sekcji specjalistycznych, sekcja ekologiczna ekopatrol, który zajmuje się kwestią środowiska, sekcja animalpatrol, która zajmuje się zwierzętami, sekcja do spraw pojazdów, która obsuwa wraki, sekcja profilaktyki społecznej, która działa w placówkach oświatowych i sekcja konna. Może zacznę od tego systemu centralnej ewidencji emisyjności. My jako Straż jesteśmy tam umocowani ustawowo. To co mówił pan radny, był pewien obowiązek rok, półtora roku temu wszyscy strażnicy sekcji ekologicznej, którzy zajmują się tą tematyką, mają stosowne upoważnienia do tego systemu. Kontrole, które my prowadzimy w lokalach pod kątem źródła ciepła, bo tam mamy uprawnienia jeszcze do innych kontroli gospodarki odpadami, gospodarki wodno-ściekowej, ale tu mówimy tylko o źródle ciepła, więc my tą bazę potem współtworzymy. Bo ta baza to jest trochę tak jak CEPiK przy bazie samochodowej. Tam są wszystkie dane, informacje na temat danej nieruchomości i nasza kontrola jest jednocześnie aktualizacją tego, co zastaniemy na miejscu, bo wpisane mogły być powiedzmy różne rzeczy, natomiast fizyczna obecność strażnika na miejscu weryfikuje to wszystko, co zostało wprowadzone czy błędnie, czy poprawnie. My z każdej takiej kontroli sporządzamy dokumentację i taka dokumentacja jest elektroniczna w tym systemie. Ustawodawca nałożył sankcję dla nas uprawniającą do jednego tematu, a mianowicie do kwestii złożenia deklaracji źródła ciepła. Mamy takie uprawnienie mandatowe z tym, że jest tutaj taki mały niuans, że jeżeli ktoś zgłosi takie źródło ciepła, ale zgłosi to po terminie, ale jednak ma zgłoszone, to wtedy przy kontroli takiej sankcji nie ma. Ta sankcja obowiązuje tylko wtedy, jeżeli faktycznie miał obowiązek, a tego nie zrobił.

Taka sankcja to jest w oparciu o kodeks postępowania, czyli to jest mandat karny, pouczenie albo skierowanie sprawy do sądu. A w praktyce to są te trzy rzeczy. Nie mieliśmy jeszcze od chwili wejścia tego artykułu w życie sprawy skierowanej do sądu, ale mieliśmy mandaty, mieliśmy pouczenia. To jest w przeciągu roku rządu nieco ponad 100 takich sankcji.”

Głos z sali: „Jeżeli widzimy, że z komina leci czarny dym, to co w takiej sytuacji? Czy jest jakiś telefon, żeby zgłosić od razu do państwa?”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Najszybciej jest na 986, czyli całodobowy, alarmowy Straży Miejskiej w Łodzi. Oprócz tego można na telefony, które są bezpośrednio na oddziały, można do mnie, do sekretariatu, można do nas, konkretnie do sekcji. Można mailowo.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „To więcej mandatów czy więcej pouczeń?”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Więcej pouczeń w tej chwili. Chciałbym może tutaj też zwrócić uwagę, że ta kwestia, o której rozmawiamy, co się zadzieje od 1 stycznia, to ona została już przesunięta, bo my jako Straż Miejska, nie tylko zresztą nasza instytucja, ale jesteśmy ujęci w tym programie ochrony powietrza, który jest uchwałą Sejmiku Województwa Łódzkiego i tam to już się wszystko miało zadziać wcześniej. To przesunięcie już nastąpiło i to, co będzie teraz od 1 stycznia, to będzie wyzwanie generalnie dla nas wszystkich tutaj. Bo nasze obserwacje w tej chwili są takie, że jest pewna grupa osób, która powiedzmy ma jakieś środki finansowe, ma świadomość, że trzeba to wymieniać i powiedzmy to robić, ale jest też grupa osób, która ma świadomość, że powinna to zrobić, ale z braku środków finansowych tego nie robi. To, co mówił np. pan dyrektor, że my roznosimy takie ulotki dzięki uprzejmości właśnie pana dyrektora, ale roznosimy trzy rodzaje tych ulotek. Bo my rozmawiamy teraz o tym pierwszym etapie, który wchodzi od nowego roku, ale kolejny temat pojawi się za rok, 1 stycznia 2026, a następny pojawi się 1 stycznia 2028, gdzie już nie będzie można mieć tych pieców trzeciej i czwartej kategorii. Tak samo niektóre rzeczy już weszły w życie. Tu ktoś mówił o kominkach przykładowo, bo my mówimy w tej chwili o kotłach, ale tak generalnie kotły, czyli w skrócie coś do centralnego ogrzewania, a drugi temat to są ogrzewacze, czyli np. kominek, to wszedł już zapis tej uchwały w 2022 roku, że jeżeli ktoś mieszka np. w domku jednorodzinnym i jest podłączony do sieci ciepłej, to już może mieć kominek tylko i wyłącznie spełniający warunki ekoprojektu, czyli tych rozporządzeń europejskich. A często tak nie jest. Czyli jeżeli ktoś ma kominek starej daty,

że tak powiem, i jest podłączony do sieci ciepłej, to już nie ma prawa takiego kominka mieć. I to weszło w 2022 roku. Kolejny etap to są właśnie te kopciuchy, czyli te piece bezklasowe, czyli będą mogły być tylko te od trzeciej klasy w górę. Musimy pamiętać, że ta uchwała to jest z 2017 roku, czyli to nie jest coś, co jest świeże i stało się nagle. Siedem lat już ta świadomość jest, bo tamte zapisy, one oprócz w zasadzie tego jednego przesunięcia, one są wszystkie, niezmiennie od 2017 roku, jakie są te okresy przejściowe i jak to powinno wyglądać. Tutaj pani pytała się o to palenie śmieci, to jest trochę oddzielny temat. Natomiast moim zdaniem powinno się poprawić, zresztą to się poprawia, bo my już tu działamy w tym temacie osiem lat i to widać tą poprawę, ale jeżeli wyeliminujemy te kopciuchy bezklasowe, to też w tych wyższych piecach to już nie jest tak łatwo, a czasami wręcz niemożliwe jest spalanie takich odpadów, które do takiego zwykłego pieca można było wrzucić. Powiem jeszcze, że sprawy te generalnie w Straży Miejskiej realizuje sekcja ekologiczna Ekopatrol i to jest grupa dziewięciu osób.”

Radny p. Kosma Nykiel: „żyjąc w Polsce parę lat, zdaje mi się, że nie ma innej opcji niż pewien bat, aby zaniechać pewnych czynności, które są niepożądane, jak na przykład palenie w piecu, w piecach, niewłaściwym paliwem. I wiem, że Łódzka Straż Miejska ogólnie, jeśli chodzi o Straże Miejskie w Polsce, jest rekordzistą, jeśli chodzi o stosunek pouczeń do mandatów. Łódzka Straż Miejska wydaje się być statystycznie najbardziej pobłażliwa, jeśli chodzi o wystawianie mandatów i zastanawiam się, na ile to tak naprawdę, na ile na przykład walka ze smogiem nie powinna mieć silniejszego aspektu finansowego ze strony Straży Miejskiej, gdyż nie wiem jaką politykę stosuje Straż Miejska przy pouczeniach i mandatach, czy na przykład zdarza się, że wielokrotnie na tej samej nieruchomości jest tylko upomnienie czy pouczenie? Kiedy jest właściwie wystawiany mandat? Jakie są wytyczne czy procedury? I czy można na przykład, czy widzi pan komendant potencjał w zmianie trochę podejścia, szczególnie, że problem jest znaczący?”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Znaczy powiem tak, jeżeli chodzi o kwestie zastosowania sankcji karnej, czyli czy to będzie mandat, czy to będzie pouczenie, czy to będzie sprawa skierowana do sądu, to nie ma tutaj żadnych wytycznych ani żadnych regulacji, bo to jest indywidualna decyzja strażnika prowadzącego sprawę. Tak jest w każdej instytucji. Mówiąc szczerze, nie mam przy sobie danych porównujących, jak to wynika jakby statystycznie ilość mandatów do pouczeń, natomiast trudno mi jest się tak na szybko odnieść, czy tu jest coś złego w tym, bo zastosowanie danej sankcji na miejscu, jest poprzedzone całymi czynnościami wyjaśniającymi i wiele aspektów się składa na to, jaka jest finalna decyzja

strażnika kończąca takie postępowanie. W przypadku tak zwanej recydywy, oczywiście pewnie pouczeń już nie ma, takich zgłoszeń było sporo swego czasu, że ponownie ktoś palił śmieciami, został ukarany mandatem albo na początku pouczony, a potem ponownie było zgłoszenie i również palił albo już nie palił, bo to różnie było. Natomiast nie potrafię odpowiedzieć, jak to wygląda w odniesieniu do innych straży. Nie mam takich danych, ale też nie zauważyłem u siebie niczego, co by świadczyło o tym, że jakby to nie jest sankcjonowanie albo gdzieś coś jest zachwiane. Z tym, że uczulam, tu nie ma żadnych regulacji prawnych ani wewnętrznych, ani wytycznych, bo to jest zawsze indywidualna decyzja strażnika.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Natomiast statystycznie widać, że łódzcy strażnicy są bardziej pobłażliwi w ogólnym rozrachunku i to myślę, że nie tylko tyczy się smogu, ale na przykład też nielegalnego parkowania, co do którego powiem, że nie znam innego miasta w Polsce, gdzie problem jest tak dramatyczny. Więc myślę, że to jest oczywiście państwa wewnętrzna sprawa procedur i motywacji dla poszczególnych strażników, ale zauważam po prostu statystycznie tutaj taką kwestię.”

Radny p. Marcin Hencz: „Ja tutaj trochę pobronię formacji, przede wszystkim uważam, że to jak Straż Miejska pracuje zależy od tego po pierwsze ile tam jest pracowników, a wiem, że jest bardzo dużo wakatów, te wakaty wynikają z tego, jakie są tam pensje i one względem innych straży miejskich są z tego co wiem niskie, a te pensje wynikają nie z woli czy niewoli strażników samych, tylko raczej tego ile jako miasto przekazujemy pieniędzy na Straż Miejską. Także w mojej opinii i jeśli naprawdę się szykujemy do tego, żeby zacząć karać, to powinniśmy także pomyśleć o tym, jak wesprzeć straż miejską odpowiednio finansowo, żeby naprawdę była odpowiednia ilość ludzi, odpowiednia ilość sprzętu, odpowiednia ilość czasu, która może być poświęcona na kontrolowanie tej całej sytuacji. No bo podejrzewam, że nie przygotowujecie się jakoś specjalnie kadrowo, nie popłynęły żadne specjalne finanse od miasta, żeby od przyszłego roku bardziej aktywnie zająć się.”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Strażnicy w sekcji ekologicznej wszyscy pracują niezależnie dobrze, moim zdaniem. W sekcji ekologicznej jest dziewięć osób.”

Radny p. Marcin Hencz: „A pieców mamy ile tysięcy?”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Dużo. Sekcja powstała tak formalnie 31 grudnia w 2014 roku, czyli już jakiś czas temu i przez ten okres mniej więcej oscylowaliśmy cały czas w takiej liczbie tych strażników może dwóch, trzech więcej, ale to nie było tak, że kiedyś było dwudziestu, a

teraz jest dziewięciu. To od samego początku mniej więcej jest taka grupa. Ja jestem w kontakcie z innymi strażami w różnych miastach w Polsce zajmującymi się tą tematyką i jest różnie, ale ja osobiście jestem zwolennikiem, jakbyśmy chcieli przeliczać pewne rzeczy, przeliczać to w stosunku do ilości mieszkańców i osobowo w stosunku do osób, a nie do ilości strażników, bo to może być kwestia organizacji pracy. Wiem, że kiedyś w Krakowie robili takie rzeczy, że na przykład dużą grupę strażników okresowo z innych dzielnic, powiedzmy przekładając to na nasze, przerzucali do innych działań i statystycznie wychodziło im coś więcej. Ja jestem zwolennikiem porównywania tych samych rzeczy. Tu nie mam aż takiej wiedzy, jak to wygląda, natomiast u nas fizycznie zajmuje się tym grupa dziewięciu osób i my bardzo byśmy chcieli, żeby ta grupa była większa i problem .. o zarobkach tutaj nie chcę mówić, bo to nie jest tak, że strażnik pracuje gorzej, bo zarabia mało. Tak nie jest. Natomiast nie ma chętnych do naszej formacji, a skoro nie ma chętnych, a są ogłaszane nabory, więc jest problem po prostu ze zwiększeniem tej grupy osób.”

Radny p. Marcin Hencz: „Jeszcze drugie moje pytanie. Czy przy okazji tych różnych interwencji, zgłoszeń od mieszkańców powstaje jakiś taki rejestr, że tak powiem lokali, no problematycznych?”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Generalnie nie, natomiast my mamy rejestr w Straży Miejskiej, który jest miejskim systemem MAX i tam to, co jest rejestrowane przy okazji realizacji zgłoszeń, no jest potem, można sobie z tego skorzystać i tak dalej, ale takiego ogólnego, to nie ma. Jest baza danych na podstawie interwencji i sposobu realizowania tych interwencji. Jeżeli to pan radny ma na myśli, no to tak, natomiast jeżeli rozmawiamy o kopciuchach, to nie mamy takiego rejestru. Takim rejestrem to pewnie jest ten system Centralnej Emisyjności Budynku.”

Radny p. Marcin Hencz: „A czy tak mniej więcej jakby pan miał oszacować te interwencje, które następują, czy to są na ogół lokale prywatne czy miejskie?”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Różnie, i takie, i takie. Nie ma reguły.”

Radny p. Marcin Hencz: „A czy w przypadku lokali miejskich przekazujecie jakoś informację do Zarządu Lokali Miejskich, że jest problem z jakimś mieszkańcem, że jakaś sytuacja zaistniała, taka?”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Nie.”

Radny p. Marcin Hencz: „Może warto by pomyśleć w takiej procedurze, bo wtedy też ZLM może mógłby zmotywować jakoś, nie wiem, może byłaby forma kary przy czynszu albo wymuszenia wymiany źródeł. Może warto by o tym porozmawiać.”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Ale mówi pan o paleniu odpadami?”

Radny p. Marcin Hencz: „O paleniu odpadami, albo innymi rzeczami, które są niedozwolone.”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Nie przekazujemy takich informacji.”

Radna p. Izabela Kaczmarek: „Chciałam zapytać pana o jak gdyby tą represyjność, o której mówił radny Nykiel, bo uważam, żeby tu należało porozmawiać również o dwóch kategoriach osób, które powinny podlegać tym represjom. Ja pana formację świetnie znam, bo obserwuję działania, no głównie pana Borowieckiego, na poziomie ostatnich lat. I dokonywałam sama i moje stowarzyszenie z Łagiewnik wielu na przykład zgłoszeń dotyczących wylewania szamba do rzeki Bzury. Bo my mamy od wielu lat z tym problem. I na przykład oburzona jestem faktem braku represyjności w stosunku do osób zamożnych. Bo u nas na osiedlu ten problem niestety nie dotyczy tej strefy ubóstwa, o której tutaj często rozmawiamy, tylko dotyczy strefy osób, których stać na budowę domów nowych, nowoczesnych, olbrzymich, na dużych działkach. I ja przez parę miesięcy próbowałam jednak nakłonić pana Borowieckiego do tego, żeby te konsekwencje były w jakikolwiek sposób wyciągane, bo uważam, że zupełnie inny problem dotyczy tych biedaków łódzkich, których nie stać i palą te śmieci, te plastyki i tak dalej czyli tej strefy ubóstwa łódzkiego, która jest bardzo szeroka, duża i tutaj wydaje mi się, że to jest główny problem tych decyzji dotyczących psucia powietrza tymi działaniami, a zupełnie inny problem dotyczy działań z premedytacją, czyli osób, które albo palą, bo mają ochotę, albo wylewają szamba. Ja w ogóle bym chciała się z panem komendantem umówić, bo na przykład mój mąż został kiedyś pobity przez pana Borowieckiego za to, że codziennie nam kontrolowano szamba w domu, która jest prawidłowo wykonana i zgodnie z prawem obsługiwane. Dlatego, panie komendancie, może warto właśnie podzielić i zastanowić się, jak traktować tę represyjność i jak zmotywować wszystkich do takiego prawidłowego działania.”

Naczelnik Oddziału Specjalistycznego Łódzkiej Straży Miejskiej p. Paweł Trojanowski: „Powiem tak, za bardzo nie wiem, jak pani odpowiedzieć na pani pytanie, bo może zrobimy tak, ja nie potwierdzam tego, co pani mówi, to nie jest tak, że w stosunku

do ludzi bogatych nie są podejmowane sprawy sankcyjne, tylko w stosunku do ludzi biednych. Zaprzeczam temu. Natomiast jeżeli pani tutaj by chciała jakieś bardziej szczegółowe informacje na temat zgłoszeń z rejonu Łagiewnik, Bzury, bo były faktycznie takie, to moja propozycja by była taka, żeby już poza tym dzisiejszym spotkaniem doprecyzować konkretnie, o czym by pani chciała porozmawiać, czy jakie informacje uzyskać. Nie wiem, czy myślę o tych samych sprawach, ale to było bardzo dużo zgłoszeń. Natomiast nie słyszałem, żeby pan Borowiecki kogoś pobił.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Dobrze, ale to ja bym prosiła, żeby to już było poza komisją, bo to nie jest tematem komisji.

Jeszcze zanim przejdziemy do bardziej szczegółowej dyskusji, jeszcze chciałabym się tylko Biura Aktywności Miejskiej dopytać, czy w ogóle są w planach jakieś programy promocyjne na ten ostatni rok programu? Jeżeli tak, to jakie? Czy są jakieś pomysły? I co jest planowane?”

Dyrektor Biura Aktywności Miejskich p. Katarzyna Dyzio: „Jeśli chodzi o działania promocyjne, to działania promocyjne prowadzi Biuro Promocji. Biura Aktywności Miejskiej jest odpowiedzialne, gdy komórka merytoryczna zgłosi potrzebę, w tym momencie ja to rozumiem, że komórka pana dyrektora, potrzeby spotkań, warsztatów, konsultacji, jakichkolwiek działań dla mieszkańców, to my obsługujemy cały Urząd i takie inicjatywy podejmujemy.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ja bym chciał w kilku sprawach zabrać głos po wysłuchaniu tych prezentacji państwa. Po pierwsze, ponieważ toczyła się tutaj dyskusja, czy jest mało pieniędzy, czy jest wystarczająco pieniędzy. Ja sobie tutaj troszkę ponotowałem i można powiedzieć tak, że jakbyśmy popatrzyli na te pieniądze, że w jednym programie jest wydatkowane około 20 milionów złotych, a w drugim programie 18 milionów i tylko ten trzeci program Ciepłe Mieszkanie, po prostu on bardzo źle funkcjonuje, ale jak rozumiem, on funkcjonuje bardzo źle na poziomie w ogóle globalnym, to znaczy, że on został źle skonstruowany, bo jeżeli państwo jesteście w stanie z 6 milionów wydać tylko milion, to znaczy, że on źle funkcjonuje. Ale jeżeli, tak jak pan dyrektor nam mówi, w województwie oni wydają 1,5% tylko z tego, co zaplanowali, to jest jeszcze gorzej. To znaczy, że możemy się pocieszać, że w mieście jest lepiej. Chociaż myślę, że nie powinniśmy się tym pocieszać. Ale biorąc pod uwagę, to jeżeli 6 milionów złotych jest zapisane na Ciepłe Mieszkanie, a nie wykorzystujemy tego, to to znaczy, że powinniśmy sobie zadać pytanie, czy jest możliwe wykorzystanie tych 5 milionów.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Panie radny, tylko dopowiem, bo to jest ten program, który pieniądze dostaniemy, jak będą beneficjenci, jak zrobią inwestycje, bo składamy wniosek o płatność do WFOS-u i wtedy jak ich nie wykorzystamy, to ich nie dostaniemy.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Jasne. Ja nie wnikam w to, ale one są dostępne. One są dostępne, one są zadeklarowane, one mogłyby być dostępne, gdyby zostały przygotowane takie wnioski. Nie zostały przygotowane, więc nie wiadomo, jak to będzie.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Są dostępne na tych zasadach określonych przez Narodowy Fundusz w tym programie. I tak jak z panią dyrektor tłumaczyliśmy, potencjalnie mogłoby być dużo chętnych wśród najemców, ale szczegółowe zasady programu na to ich wykluczają.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Jest to jeden z wniosków, który powinien z tej komisji wypłynąć w sprawie tego programu, który mówi wyraźnie, że powinniśmy się do autorów tego programu zwrócić z tym, żeby ten program przekonstruować, tak, żeby on był bardziej dostępny.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „W tej chwili trwają konsultacje w programie Czyste Powietrze i dokładnie te uwagi chcemy przekazać do 27 grudnia.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ale to wy jako administracja, a my jako komisja po prostu powinniśmy zrobić swoje.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tylko tutaj Narodowy Fundusz jest adresatem.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Kolejną kwestią jest ten program Czyste Powietrze, no bo tutaj możemy powiedzieć, że tych środków niby jest dużo, ale popatrzmy, bo to jest poważna kwestia. Moim zdaniem to jest w ogóle najpoważniejsza kwestia, że zawieszono na cztery miesiące ten program. Co to oznacza dla nas, dla innych gmin, dla całej Polski? No to oznacza, że prawdopodobnie realizacja tego programu znacząco się opóźni. To jest w ogóle jedna z najgorszych informacji, jaka może być, a w szczególności dla takich miast jak Łódź, gdzie jest poważny problem z ochroną powietrza. Bo po pierwsze nie mamy pewności, czy za cztery miesiące oni to odblokują, żadnej pewności, bo jest informacja tylko, że na cztery miesiące to zawiesili. Więc w moim przekonaniu to tutaj powinna być kwestia taka i właściwie ja taki wniosek stawiam, żeby komisja sformułowała jakiś rodzaj uchwały, którą moglibyśmy wysłać do Rządu w tej

sprawie. Że jakby rozumiemy, że ta sprawa jest niezwykle ważna i my oczekujemy, że ten program zostanie niezwłocznie przywrócony. Szczerze mówiąc to nas niewiele to obchodzi, że oni tam coś wykryli na podstawie czego w tej chwili zatrzymali te wnioski. No ale przecież nie jest na pewno tak, że wszystkie wnioski są źle sformułowane, źle zapłacone, że jest możliwość obiegnięcia tego. Od tego jest ministerstwo, od tego jest Narodowy Fundusz, żeby te sprawy udrażniać. Mamy do czynienia z bardzo taką wrażliwą materią. Oni zatrzymali nam poprawianie jakości powietrza w mieście. Zatrzymali nam poprzez to, że jest zawieszony ten program. I powinniśmy jako komisja sformułować tutaj taki projekt. W minimalnym zakresie może jakiś inny projekt, ale powinniśmy to sformułować. Popatrzmy jeszcze na taką kwestię jeżeli chodzi o ten program. Otóż mamy zawieszony tam 790 wniosków, tak powiedział pan dyrektor, 790 wniosków jest zawieszonych, rozliczonych 343. Co to oznacza, że 790 jest zawieszonych, a zrealizowanych 343?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „790 wniosków to są te wnioski, które my złożyliśmy w biurze, my pomogliśmy w złożeniu tych wniosków. Jeśli chodzi o sam program Czyste Powietrze złożonych wniosków z Miasta Łodzi jest 3 600, one są w trakcie realizacji, ale je cały czas można rozliczać. Jest zawieszony nabór na 4 miesiące na składanie nowych wniosków o dofinansowanie. To co już zostało złożone może być cały czas rozliczane i wypłacane pieniądze.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Czy pan dyrektor chce powiedzieć, że tutaj nie ma żadnego zagrożenia i w związku z tym, że przez 4 miesiące nie będzie można składać wniosków, a właściwie będzie można składać, tylko one nie będą rozpatrywane to nic się nie dzieje złego?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Nie, ja absolutnie nie chcę tutaj tego powiedzieć. Nie chcę się wypowiadać na temat programu Czyste Powietrze, zawieszenia czy nie zawieszenia i reformy tego programu, jak będę wiedział, jaka jest ostateczna wersja programu, to mogę go ocenić, bo w tej chwili, tak jak mówiłem miałem spotkanie z Narodowym Funduszem. Do 27 grudnia można przekazać uwagi co do tego programu. Ja myślę, że program Czyste Powietrze, to już mówiłem na poprzedniej komisji, największym problemem programu Czyste Powietrze jest to, że są wąskie gardła w wojewódzkich funduszach. To, że zostało zawieszony na 4 miesiące ja to rozumiem, bo wypłaty z tego programu są realizowane po 8 miesiącach od złożenia wniosku. I to jakby to się nawarstwiało od samego początku programu od 2018 roku.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Co by nie było z tego, co pan dyrektor w tej chwili tłumaczy, to jest sytuacja po prostu taka, że nawet jeżeli uznamy, że tutaj jest bardzo dobra wola po stronie miasta i te wnioski wpływają i te wnioski są przesyłane dalej, no to mamy prawo jako komisja jednak zwrócić się do tych instytucji, które za to odpowiadają, w tym przypadku Rząd i Narodowy Fundusz, który podlega Rządowi, Wojewódzki Fundusz, który podlega Marszałkowi, mamy prawo się zwrócić o to, żeby te procedury, które są były przyspieszane, dlatego, że to są gotowe wnioski do realizacji.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Ja się zastanawiam, czy my jako komisja mamy takie instrumenty, możemy przyjąć uchwałę, która jest skierowana chyba do Prezydenta Miasta, a nie do instytucji zewnętrznych. Natomiast jeżeli pan radny sformułuje taką uchwałę, to oczywiście komisja ..”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „To ja przygotuję. Natomiast chcę jeszcze kontynuować, jest jeszcze program miejski, który jest realizowany na poziomie 18 milionów i od 2017 roku, jak zdążyłem zapisać, bodajże 986 wniosków zostało zrealizowanych.

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tutaj mamy 4 920 zrealizowanych likwidacji źródeł ciepła.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „No to popatrzmy teraz w tym kontekście, o którym mówiłem, że mamy tych źródeł 40 tysięcy zweryfikowanych albo przynajmniej tak nam się wydaje, że tyle jest no to w tym tempie, jak popatrzymy i przy tych trzech źródłach, z których dwa funkcjonują w miarę, jedno jest zawieszona, jedno, ten miejski program, funkcjonuje w miarę, Ciepłe Mieszkanie prawie nie funkcjonuje, to w jaki sposób możemy realizować ten program. Ja uważam, że jest brak pieniędzy jednak, bo albo są pieniądze na koncie, albo są szybkie procedury. Tutaj w tym przypadku, jakby były szybkie procedury, to pewnie byśmy przeskoczyli pewne sprawy, też jeżeli by były większe środki. Na pewno tych środków nie ma Zarząd Lokali Miejskich, bo tutaj, no to aż się prosi, żeby właśnie Zarządowi Lokali Miejskich nie 400 tysięcy przyznać w ramach tego programu tylko jest w zasadzie ... Bo wydaje mi się, że ZLM te pieniądze by wydał na te cele, które ma zweryfikowane i wie co zrobić to by wydał, jeżeli dalibyśmy milion albo półtora miliona złotych, to te środki zostałyby wydatkowane. W szczególności, jeżeli patrzymy z perspektywy, że ten rok dopiero się zaczyna. Więc być może jeżeli to nie pojawi się w tej uchwale to mój klub zaproponuje taką poprawkę, ale myślę, że zawsze stanowisko komisji w tej sprawie było i byście państwo podzielali ten punkt widzenia to mnie się

wydaje, że ZLM nie ma takich ograniczeń jak tutaj pan dyrektor z tymi funduszami, i te środki bardzo racjonalnie mógłby na te cele, które ma zidentyfikowane, wydać.

No i ostatnia kwestia to jest kwestia pełnej identyfikacji, nie sposób jest walczyć z programem, z tymi kopciuchami jeżeli nie ma się wszystkiego zidentyfikowanego, jeżeli nie jesteśmy w stanie dotrzeć do każdego, kto ma jakieś kwestie związane z kopciuchami to nie będziemy z tym wygrywać. Ja nie bardzo zrozumiałem też wszystkie wyjaśnienia, bo z jednej strony płynie informacja taka, że te dane są gdzieś, a z drugiej strony płynie informacja taka, że miasto nie dysponuje pełną informacją w tej materii. Nawet jakbyśmy dołożyli informację Straży Miejskiej i informację pana dyrektora i być może jeszcze coś udałoby się z Wydziału Geodezji, to i tak chyba to nie jest pełne. Być może ja w ogóle błędzę i tutaj jest sytuacja taka, że nie wolno nam takich danych posiadać, które by w ten sposób dawały miastu taką wiedzę o tych kopciuchach, to proszę powiedzieć to Komisji, bo może my nie możemy się w ogóle o to starać, ale jeżeli chcemy skutecznie walczyć ze smogiem, to ja uważam, że to jest podstawowa kwestia. Możliwość w każdej chwili dotarcia do każdej osoby, która jest tym potencjalnym zanieczyszczającym.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Tak, tylko panie dyrektorze, możemy pozyskiwać te dane z tego centralnego systemu czy nie?”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak, dostęp do danych mamy. Ja tylko mówiłem o jakości tych danych, że nie są jeszcze zweryfikowane, a na bieżąco weryfikuje choćby pan naczelnik przy kontrolach.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Właśnie chciałem o tym powiedzieć, ponieważ ja sprawą kopciuchów w poprzedniej kadencji zajmowałem się w zasadzie od samego początku na każdej edycji i od startu programu i przez cały czas prowadzenia tego programu, zmian kwot, zmian wydłużenia tego programu. Poznałem też problem z jakim ten program się mierzy i ja cały czas będę twierdził po wielu rozmowach, które odbyłem w mieszkaniach osób, które takie kopciuchy mają, czy takie źródła ogrzewania, które muszą zlikwidować mają, największym problemem jest finansowanie. Już nie mówiąc o tym, że dla wielu osób w ogóle najpierw wyłożenie finansowania nawet z dotacją 50% nawet jakby wyłożenie całej kwoty i potem odzyskanie tych pieniędzy nawet w dzisiejszej kwocie jest bardzo trudne, bo nie ma się co oszukiwać, że większość osób, które posiadała w swoim mieszkaniu, czy w swoim domu tego typu źródło ogrzewania i którą było stać na to, żeby sobie to wymienić, już dawno to zrobiła i najprawdopodobniej mogła nawet nie spojrzeć na dofinansowanie miejskie, bo są też i tacy. Najczęstszymi beneficjentami tego programu miejskiego, który bardzo dobrze, że jest, bo on przez kilka lat naprawdę uzupełniał programy rządowe, które

nie widziały problemu tego budownictwa takiego wielorodzinnego, największym jego wyzwaniem jest to, że my faktycznie, jeszcze kiedyś, to 9 tysięcy 3-4 lata temu było być może wystarczające i zachęcające, ale dzisiaj już tak nie jest. Nie mam teraz, natomiast uważam, że powinniśmy tutaj pana dyrektora ładnie poprosić, być może na następną Komisję Ochrony Środowiska, oczywiście wiem, że tematy inne już są, natomiast jednym z takich punktów może powinna być nowelizacja tej uchwały i po prostu zwiększenie tych funduszy, jakie przewidujemy w następnym roku. Tej miejskiej, ja nie rozmawiam o żadnej rządowej, na to nie mamy wpływu, to jest szkoda czasu. Ja mówię tylko i wyłącznie o miejskim programie dofinansowania, być może powinniśmy znieść kwotę, w zasadzie zrobić tylko zapis procentowy, że na przykład 90% inwestycji, niech nas to kosztuje w najbliższym roku 5 milionów, 6 milionów, 10 milionów, ale wolę wydać 10 milionów złotych na wymianę kopciuchów, bo przypomnę 45 tysięcy osób mniej więcej rocznie, według różnych danych, ale około 40 tysięcy osób w Polsce umiera rocznie ze względu na problemy związane z oddychaniem zanieczyszczonym powietrzem. W Krakowie mamy przykład już wielkiej walki, którą podjął Kraków z wymianami kopciuchów. Oczywiście mieliśmy tam bardzo duży program unijny, którego niestety chyba Łódź albo go nie ma, albo w ogóle już nie jest w zasięgu możliwości. Tam już po kilku latach od wymiany, od tego wielkiego programu Uniwersytet Medyczny w Krakowie, zbadał, tam jest kilkadziesiąt tysięcy dzieciaków w tej samej grupie wiekowej 5 lat temu i 5 lat po wprowadzeniu programu, o 80% spadła liczba zachorowalności i problemów związanych z oddychaniem, chorobami płuc, tylko dzięki temu programowi.

Kraków teraz oddziałuje na gminy dookoła, bo się okazuje, że to nie sam Kraków się dusił, tylko gminy dookoła go teraz zaczynają dusić. Więc ja bym zaproponował, panie dyrektorze, poprosimy i czy ją przyjmujemy czy nie, ale być może zrobimy też, żebyśmy mieli wyliczenia, żebyśmy też wiedzieli, że jeżeli zdejmujemy takie ograniczenia, to na przykład na system, jeżeli będziemy mieli, tak jak mieliśmy dotychczas 300 wniosków, to będzie nas to kosztowało tyle i tyle, bo uważam, że jak nie zaryzykujemy w tym roku, to potem już może być za późno. Uważam, że powinna być bardzo duża kampania reklamowa, o czym mówiłem na poprzedniej komisji budżetowej, dotycząca tego, że po pierwsze serio zabijamy się tym, czym oddychamy i dopóki tego łodzianie nie zrozumieją, to nie będzie łatwe. Natomiast musi być duża kampania informacyjna o tym, że to jest ostatni rok. Ja się obawiam sytuacji, kiedy raptem, a też nie wyobrażam sobie innej sytuacji, kiedy w roku 2026 my nie będziemy respektowali przepisów, bo wątpię, żeby ta uchwała sejmikowa się jeszcze raz zmieniła, że raptem Straż Miejska nie będzie w stanie wyegzekwować, nie

chcę powiedzieć tych mandatów, ale po prostu tych przepisów, które zostały wprowadzone uchwałą sejmiku. Więc ja mam taką propozycję, jako wniosek proszę to potraktować, o zmianę porządku obrad dzisiejszej Komisji, dodanie punktu 2a, to jest stanowisko apel Komisji Ochrony Środowiska Łódzkiej Rady Miejskiej do Prezydenta Miasta o zabezpieczenie w projekcie na rok 2025, w budżecie miasta na rok 2025 środków na promocję miejskiego programu dofinansowań kopciuchów w kwocie 10% ogólnej kwoty zabezpieczonej na ten program.

Pan dyrektor powiedział, że kilkaset tysięcy złotych to jest taka kwota, która na pewno by przyniosła... w sensie trzeba by taką kwotę mieć, żeby takie działania dużej kampanii reklamowej były realne. Więc oprócz tego, co powiedział radny Hencz, co powiedział radny Michalik, co też ja mówię, że jakby uważam, że na nas też spoczywa ta odpowiedzialność i też musimy wziąć serio te uloteczki w rączkę i nie mądrować się tylko na Komisji, co trzeba zrobić, tylko samemu iść i porozmawiać z tymi ludźmi i zobaczyć, jak trudno jest ich przekonać, to proponuję taki apel, stanowisko. To jest po prostu apel do pani Prezydent, który na ręce pani Przewodniczącej daje taką możliwość, żeby to pani Przewodnicząca przekazała pani Prezydent takie stanowisko ze strony Komisji Ochrony Środowiska, że jest taka prośba czy apel, żeby w najbliższym budżecie się to znalazło. W drodze autopoprawki pani Prezydent oczywiście te środki może zabezpieczyć.

Nie wskazujemy źródła finansowania, zostawiamy to na razie pani Prezydent. To jest moja propozycja.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Dobrze, to ja bardzo dziękuję za tę propozycję i wobec tego, ponieważ ja mam również dwa projekty uchwał Komisji dotyczące środków, to proponuję po prostu wprowadzić do porządku obrad punkt 2a z uchwałą, którą zaproponował radny Raczkowski, punkt 2b z uchwałą dotyczącą rezerwatu Polesie Konstantynowskie i punkt 2c dotyczący programu, gminnego programu przeciwdziałania bezdomności zwierząt”.

Przewodnicząca poddała wnioski pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy 11 głosach „za” przyjęła wnioski.

Sekretarz rozdała dokumenty.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ja chciałem zapytać, żeby była też dla mnie sprawa jasna. Ja bardzo popieram ten wniosek oczywiście o zrobienie tutaj dodatkowej kampanii w sprawie tego programu miejskiego, ale też chciałem zapytać, czy tam panie dyrektorze, jeżeli chodzi o wnioski, które wpływają od ludzi na ten program, to widać taką sytuację, o której mówi pan radny, że nastąpiło takie pewnego rodzaju zatrzymanie i ludzie nie mają pieniędzy na to, żeby realizować te przedsięwzięcia. Czyli innymi słowy, czy rzeczywiście jest sytuacja taka, że te dziewięć tysięcy to jest po prostu zbyt mało?:

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Tak jak już mówiłem, jeśli chodzi o indywidualne źródło ogrzewania w jednym lokalu elektryczne, no to tutaj raczej te faktury z wnioskami o płatność, które do nas wpływają, te dziewięć tysięcy wystarcza, a czasem nawet mniej wypłacamy. Jeśli chodzi o ogrzewanie gazowe albo te pompy ciepła, to te kwoty są większe niż dziesięć tysięcy, jeśli byśmy uwzględnili również to, że trzeba dołożyć tę instalację centralnego ogrzewania, czyli kaloryfery. Więc tutaj wydaje mi się, że gdyby miałyby być zwiększane jakieś dofinansowanie, no to trzeba by było rozdzielić te różne inwestycje, czy nie wiem, dołożyć kategorię instalacja jako odrębna, z odrębnym jakimś limitem. W pewnym momencie w tej uchwale tak było, że na przyłącze gazowe, jak były jeszcze budynki jednorodzinne, był dodatkowy limit tysiąc osiemset złotych.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ja jeszcze chciałem zapytać tylko projektodawcę tej uchwały, no bo jak rozumiem to tutaj uzasadnieniem tej uchwały jest to, że ten program się kończy w 2025 roku. A jak rozumiem to właściwie chyba wszyscy się zgadzamy, że ten program stanowiący takie swoiste dopełnienie to może zafunkcjonował nieźle.”

Dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza p. Grzegorz Leszczyk: „Nie kończy się ten program, wchodzi uchwała antyśmogowa, sejmikowa, którą przyjął sejmik z zeszłej kadencji, wydłużył, że zakaz używania kopciów na terenie Łodzi.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ja chciałem zaproponować jeszcze ewentualnie do rozważenia w tej uchwale, żeby zasugerować w jednym z punktów, żeby kontynuować dalej w kolejnych latach ten program. Bo jeśli on miałby rzeczywiście, to miałby być taki rzut tylko dlatego, że to jest 2025 i koniec tego programu, no to okej, ale jak rozumiem naszą intencją jest to, kiedy porównujemy te inne programy, że ten program jest dobrze realizowany więc właściwie my chcielibyśmy stałej realizacji tego programu, no bo to jest jedyna rzecz pewna, jeśli chodzi o walkę z kopciuchami na tym świecie.”

Radny p. Damian Raczkowski: „Dobrze, pani Przewodnicząca, jeżeli jest taka propozycja, oczywiście się zgadzam w formie autopoprawki, żeby ten zapis, natomiast ten program się nie kończy. Ja zrobiłem napis, taka jest propozycja, ponieważ my na przełomie 2021 i 2022 roku mieliśmy ten wielki program Łódź Oddychamy i ja też brałem w nim udział i po prostu pamiętam i wiem, że on był postawiony w ten sposób dlatego, że zbliżał się termin, ten pierwszy termin uchwały sejmikowej, który spowodował zakaz używania kopciuchów i dlatego na jeden rok takie środki zostały wydane, żeby tych wniosków było jak najwięcej, żeby dotrzeć do mieszkańców. Natomiast oczywiście jakby ja nie uważam, że ktoś będzie chciał likwidować ten program, ale jeżeli taka jest prośba ze strony pana radnego, no to oczywiście jakby w rodzaju autopoprawki zgadzam się, żeby taki zapis dodać, zamieścić, że jakby jednocześnie komisja proponuje utrzymanie programu czy nawet rekomenduje, aczkolwiek nikt go nie chce likwidować.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Rozumiem, że ta autopoprawka to miała być kontynuacja punktu pierwszego, paragrafu pierwszego, czyli komisja rekomenduje...”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Dalsze funkcjonowanie programu, czy kontynuację?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Kontynuację programu w kolejnych latach.”

Pytań i uwag do pkt 2 nie zgłoszono.

Ad. pkt. 2a. Uchwała nr 1/2024 Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej.

Stanowisko apel w sprawie zabezpieczenia w budżecie miasta Łodzi, dodatkowych środków na rzecz promocji miejskiego programu dofinansowań.

Przewodnicząca przystąpiła do głosowania.

9 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się”

Ad. pkt. 2b. Uchwała nr 2 Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej.

Stanowisko apel w sprawie zabezpieczenia w budżecie miasta Łodzi 2025 dodatkowych środków na rzecz gminnego programu przeciwdziałania bezdomności zwierząt.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Tak, to mogę powiedzieć oczywiście. To kwestia zwiększenia środków finansowania na gminny program, który od lat zakłada tylko 99 tysięcy, co jest po prostu środkami niewystarczającymi na realizację ustawowych zadań. Głównie tutaj chodzi o zwiększenie środków na program kastracji i sterylizacji kotów wolno żyjących, działania edukacyjne i poszczególne znakowanie zwierząt. Ja to omawiałam z dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska. Takie środki rzeczywiście są potrzebne i wydaje się, że po prostu zwiększenie tego finansowania byłoby tutaj zasadne. To nie są też duże środki, wydaje mi się, natomiast na pewno będą bardzo pomocne dla realizacji tego programu.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Pani przewodnicząca, oni mają, jeżeli ja dobrze pamiętam, w budżecie swoim zapisane około miliona czy troszkę więcej na ten cel?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Nie, na ten cel jest tylko 99 tysięcy i to są środki całkowicie niewystarczające na realizację założeń tego programu.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Takie pytanie, czy ta kwota pomoże zredukować pewne koszty w przyszłości? Na przykład mniej zwierząt będzie trafiało do schroniska, więc te koszty będą w jakiś sposób niższe?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Teoretycznie tak, trudno jest to oszacować twardymi danymi, natomiast na pewno chociażby same kampanie informacyjne, które mogłyby się za to też odbywać, czy właśnie kwestia sterylizacji i kastracji kotów wolno żyjących na pewno będzie tutaj skutecznie realizowana, więc powinno mieć to też wpływ.”

Innych pytań nie zadano.

Przewodnicząca przystąpiła do głosowania.

11 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujący się”

Ad. pkt. 2c. Uchwała nr 3 Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej.

Stanowisko apel w sprawie zabezpieczenia w budżecie miasta Łodzi i dodatkowych środków na przebudowę fragmentu alejki wraz z wymianą przepustów w rezerwacie Polesie Konstantynowskie.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Tutaj wnioskowany jest 200 tysięcy złotych, też niewielka kwota, natomiast absolutnie konieczna do tego, żeby zapobiec teraz

temu, co się dzieje w rezerwacie. Przepusty są po prostu niedrożne, to powoduje z jednej strony, że rezerwat gnije, z drugiej strony usycha i tak naprawdę mam ostatni dzwonek, żeby temu zapobiec. Jest to też zgodne i z operatem hydrologicznym przygotowanym w ramach budżetu, który właśnie rekomenduje takie prace. Mamy już zgodę konserwatora zawodów wojewódzkiego również, także teraz po prostu chodzi tylko o to, żeby te prace wykonać i jest to bardzo pilna sprawa.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ale musimy zapytać jednak, czy to jest rzeczywiście sytuacja taka ... bo to chyba Wydział Ochrony Środowiska ma w swoim budżecie?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Zarząd Zieleni Miejskiej, który niestety też cierpi na brak wystarczających środków, stąd właśnie ten...”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Zarząd Zieleni Miejskiej nie ma tego w swoim budżecie?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Budżet Zarządu Zieleni Miejskiej z tego co wiem nie jest podzielony na te szczegółowe... są po prostu środki przewidziane dla Zarządu Zieleni Miejskiej, ale też wiemy, że te środki na utrzymanie wciąż są niewystarczające na bieżące działania, więc wydaje mi się, że tutaj po prostu dodatkowe zabezpieczone celowo te 200 tysięcy na ten konkretny cel wydaje się w mojej ocenie zasadne.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „To te 200 tysięcy to zostało wycenione przez panią przewodniczącą czy przez kogoś?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Zasięgałam informacji ile takie prace mogą kosztować, podobne kwoty też były wskazywane w ekspertyzie, która została przygotowana, więc jest to taki szacunek mam nadzieję w miarę ...”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „I to chodzi tylko i wyłącznie o te przepusty?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Przebudowa alejki i przepustów.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Czy ogrodzenie rezerwatu również będzie ujęte z tego względu, że przynajmniej doniesień medialnych słyszymy, że jest jakby otwarty dostęp do rezerwatu, co nie powinno mieć miejsca?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „To powiem rzeczywiście, że w momencie szokowania tego wniosku nie było doniesień medialnych i ta kwota tutaj nie została ujęta, natomiast z tego co wiem Zarząd Zieleni Miejskiej ma w planach naprawę tego ogrodzenia, natomiast jeżeli pan radny zgłasza wniosek...”

Radny p. Kosma Nykiel: „Nie wiem w jaki sposób poprawkę do tutaj uchwały ze strony Pani Przewodniczącej, natomiast czy można zwiększyć tą kwotę, aby już teraz uwzględnić to ogrodzenie z tego względu, że wiemy, że jak nie zrobimy tego teraz to może potem nie być środków.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Tak, tylko ciężko jest mi oszacować jaki to byłby koszt szczerze mówiąc.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Ogrodzenie jest chyba sprawą o wiele kosztowniejszą.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Nie mamy wyceny, tak, nie mamy wyceny, więc nie chciałabym też tego po prostu tak z sufitu tutaj dopisywać, natomiast rzeczywiście najwyżej po prostu będziemy składać takie może wnioski, nie wiem, jako poprawki do budżetu w kolejnych krokach, ale z tego co wiem to ma być to naprawione, natomiast dziękuję za to przypomnienie.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Mostek w Parku Ocalałych też miał być wyremontowany i zajęło to 4 lata, więc...”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Dobrze, rozumiem, to ja w takim razie po prostu jeżeli będzie taka potrzeba to przygotuję kolejną uchwałę, tylko wcześniej zasięgnę informacji na temat tego jaki to miałyby być koszt, żeby też tutaj nie brać tej kwoty po prostu z sufitu.”

Innych pytań nie zadano.

Przewodnicząca przystąpiła do głosowania.

11 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujący się”

Ad. pkt. 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radna p. Izabela Kaczmarek: „Wnieść w wolnych wnioskach prośbę o kolejną nadzwyczajną komisję w sprawie Hutchinsona. Może w nowym roku albo w terminie dogodnym dla Państwa, dlatego że mamy szereg obaw co do prawidłowości realizacji ustaleń z protokołu, który został sporządzony. Hutchinson nie wywiązuje się z zobowiązań, nie przystąpił do działań związanych z przeglądem ekologicznym, nie wiadomo dlaczego. Nie zobowiązał się do szeregu rzeczy, które w protokole są, które pani przewodnicząca również zna i które są w piśmie Stowarzyszenia Czyste Chojny. Więc

prosiłabym w wolnych wnioskach o uwzględnienie tego. Zależy mi również żebyśmy w styczniu procedowały kwestię łódzkiego ZOO.

Chciałabym również prosić o to, żeby w nowym roku pani przewodnicząca wystąpiła z apelem, z uchwałą o przyspieszenie planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu Łagiewnik.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Jeśli chodzi o Hutchinsona, to tutaj rzeczywiście wciąż oczekujemy na odpowiedź z firmy, więc ja będę wysłała przypomnienie i wrócimy do tego tematu i na pewno nie zostawimy tego po prostu w próżni. Czy to będzie komisja, czy to będzie inna forma, ja na pewno tutaj obiecuję, że ten temat powróci. Dzisiaj też sprawdzałyśmy z panią sekretarz i nie ma tej odpowiedzi.

Odpowiedzi zostały uzyskane ze wszystkich jednostek poza samą firmą, więc tutaj jak najbardziej to będzie egzekwowane.

Radna p. Izabela Kaczmarek: „Po dwóch miesiącach takiego spokoju z emisyjnością tych odorów, znowu nastąpiło chyba ze 2-3 dni temu, co jest zgłaszane do WIOŚU i do WOŚU, no taka męcząca emisja, którą zgłaszają mieszkańcy, więc prośba gorąca od mieszkańców.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Dobrze, przyjął.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Ja wiem, że Pani Przewodnicząca o tym wie i ma taką intencję, ale ponieważ są też inni radni i członkowie komisji, to ja tylko chciałem przypomnieć o temacie problemów zwierząt dziko żyjących, co zresztą też mieszkańcy zgłaszają i po prostu ten temat już od jakiegoś czasu oczekuję. Ja też nie nalegałem, bo to nie jest temat tak, żeby to załatwić na jutro, ale z drugiej strony on już jednak trochę czeka i chciałbym się też mieszkańcom z tego wytłumaczyć.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Dziękuję bardzo i potwierdzam, że też najbliższa komisja zajmie się tematem zwierząt wolno żyjących i planuje też tutaj zająć się tematem ZOO na tej komisji.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Jeszcze ostatnia kwestia, chodzi o program Czyste Powietrze i zawieszenie go w tej chwili przez Rząd, to ja chcę powiedzieć, że zgłoszę ten projekt uchwały po prostu na następne posiedzenie. Spróbuję też zmieścić w nim tę sprawę inwentaryzacji tego, że nie mamy tej pełnej inwentaryzacji, ale nie wiem czy mi się uda, ale tak to zapowiadam, że zrobię.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Tylko ja bym chciała dodać, że taka uchwała komisji nie jest takim wiążącym aktem prawnym, to jest po prostu skierowane do Prezydenta Miasta, natomiast aktem takim wiążącym z tego co wiem to jest uchwała Rady

Miejskiej. Ale jak najbardziej, jak pan przewodniczący przygotuje taką uchwałę na kolejną komisję, to będziemy taką uchwałę głosować.”

Wiceprzewodniczący Komisji p. Marek Michalik: „Może zgłosimy taką uchwałę jako uchwałę Rady Miejskiej, to zobaczymy.”

Innych spraw i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Aneta Michalak

Przewodnicząca Komisji

Magdalena Gałkiewicz